KRZYSZTOF MARCZEWSKI
ur. 1957; Opole Lubelskie

Tytuł fragmentu relacji	"Czy sądy uwzględniają taką okoliczność?"
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Marczewski Krzysztof (1957-), Hołda Zbigniew (1950-2009), Lublin, prawa kobiet, prawa więźniów

"Czy sądy uwzględniają taką okoliczność?"

Myśmy się zainteresowali takim problemem jak to, że w polskim prawie, również karnym, kobiety nie miesiączkują. No nie miesiączkują, no. Jedyną okolicznością którą sądy rozpatrywałyby jako zaostrzającą, łagodzącą, w ogóle uwzględnianą jest cykl miesiączkowy. Uznajemy to, co ksiądz profesor Tischner podnosił w filozofii, że to jest jeden z większych absurdów twierdzących, że człowiek jest taki sam rano, taki sam wieczorem, jak jest młody, jak jest stary, i tak dalej. Ja nie wiem czy to jest luka, czy to jest celowe działanie i to bardzo daleko idące. Myśmy się zastanawiali nad tym. Prace na ten temat to nie nasz pomysł. Prace na ten temat są angielskie z początku lat 60., gdzie opisano, że 50 % (no troszkę inaczej klasyfikowali ten cykl miesiączkowy), przestępstw w jakiejś tam grupie, chyba około czterystu kobiet, przypadało na dwie fazy cyklu miesiączkowego. No to jednak jest wyraźna koncentracja. Amerykanie poszli w niektórych obserwacjach jeszcze dalej. Ja już mogę powiedzieć, że w naszych skromnych obserwacjach myśmy to trochę zrobili no taką skromną ankietową metodą. Te korelacje nie były aż tak silne, ale myśmy zwrócili uwagę na pewien fakt. Tzn., że jakoś się Prawo do tego nie odnosi, co istnieje w medycynie. Rozmawialiśmy z przedstawicielami służby więziennej. Profesor Hołda był przecież zaangażowany w opiekę nad więźniami i stąd znał tych ludzi, był naszym reprezentantem w tej komisji przeciwdziałania torturom, jeździł po różnych więzieniach. On mówi: „Jak to? Im tam się wydaje jakieś podpaski?". „Nie". Ja mówię: „To nie chodzi o to, że się wydaje - to wierzę. Tylko czy sądy uwzględniają taką okoliczność?" Wtedy się okazało, że nie. Czyli, że sposób że tego się nie podnosi jest [to] pewnego rodzaju, no taki układ milczenia (może i mądry). Ja myślę, że już teraz wiem, że jak coś jest, to na początek trzeba się zastanowić czy to może nie jest dobrze, nim się to zmieni. Bo z tego, że mnie się wydaje, że jest dobrze to wcale nie wynika, żeby na pewno było dobrze. No i tutaj na etapie naszej dyskusji doszliśmy do wniosku, że jeżeli prawnie zapisano by, że sprawność emocjonalna, powiedzmy kobiety zależy od fazy cyklu, to pojawia się strasznie dużo pytań co do możliwości, na przykład wykonywania przez kobietę jakichś zawodów, gdzie one podejmują decyzje i tak dalej. Tak, że to nie jest takie łatwe.

Data i miejsce nagrania	2010-02-06, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	Łukasz Chlibiuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"